

Michał Murzyn, murzyn.michal@wp.pl

Uniwersytet Jagielloński, Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Zakopanem

Wpływ turystyki masowej na dziedzictwo Zakopanego

Słowa kluczowe: turystyka masowa, turystyka kulturowa, dziedzictwo Zakopanego

Abstrakt

Niniejszy artykuł przedstawia jak turystyka masowa oddziałuje na uwarunkowania społeczno-gospodarcze w Zakopanem oraz jaki ma to wpływ na postrzeganie dziedzictwa miasta. Zapoznam czytelnika w jaki sposób wąskie i selektywne traktowanie własnego dziedzictwa wpływa na krajobraz kulturowy i przestrzeń społeczną. Jak fałszywe pojęcia o potrzebach gości i bardzo płytkie rozumienie gospodarki determinuje postrzeganie zakopiańskich zabytków i jakie konsekwencje w obrazie tej przestrzeni odgrywa niewielka świadomość własnej historii. W efekcie prowadzi to do tworzenia fałszywych sygnałów. Z jednej strony mieszkańcy Zakopanego wstydząc się własnego dziedzictwa, własnych drewnianych domów okładają je tynkiem, wymieniają dachy i okna dla stworzenia wrażenia nowości, z drugiej strony wielu restauratorów tworzy imitacje drewnianych chałup na modernistycznych kamienicach. W imię zysków niszczy się tatrzański krajobraz zasłaniając go wolnostojącymi billboardami, albo przeskaloną zabudową. Takie działania spłaszczają bogactwo kultury góralskiej.

Wstęp

Turystyka stanowi dziś bardzo ważny element gospodarki lokalnej. Szacuje się, że w 2013 roku w Polsce udział tego sektora wynosił około 6,4% [<http://psnit2014.syskonf.pl> 06.02.2015]. Najczęściej dla jej rozwoju wykorzystuje się zasoby naturalne (np. góry, jeziora, morze), zasoby dziedzictwa (np. zabytki, tradycje), bądź tworzy się zupełnie nowe atrakcje, jak np. parki rozrywki. Te ostatnie jednak wymagają dużo większych nakładów pracy, promocji i kosztów w jej stworzeniu. Dużo łatwiej jest wykorzystać coś co już istnieje. Gregory Ashworth twierdzi, że zasoby dziedzictwa są niewyczerpywalne i że w każdym miejscu można budować turystyczną markę właśnie w oparciu o jego potencjał [Ashworth 2007, s.40; Broński 2006, s. 13].

Zgodnie z tym obserwujemy jak powstają się kolejne szlaki tematyczne, nowe miejsca promują się jako unikatowe przestrzenie, niewielkie wiejskie gospodarstwa oferują agroturystykę, a stadniny konne zachęcają do spędzania czasu w siodle. Dzielnice przemysłowe, czy kopalnie – niegdyś przerażały, dziś stają się miejscami spędzania czasu wolnego, a zrujnowane fabryki zmieniają się w luksusowe lofty. Przemysł turystyczny skupiony niegdyś w dużych, znanych ośrodkach zaczyna rozpraszać się na pomniejsze, często okoliczne i nieznane dotąd miejscowości. Doskonałym przykładem takiego trendu w turystyce jest Skalne Podhale ze swoją stolicą - Zakopanem.

Leży ono u podnóża Tatr, skąd wychodzą najważniejsze szlaki górskie, posiada niezwykle zasoby dziedzictwa (tj. kulturę góralską, styl zakopiański itp.), rozpoznawalne produkty lokalne (np. oscypek, ciupagę, górala), jeszcze całkiem niedawno było ośrodkiem sportów zimowych posiadając największą w okolicy infrastrukturę narciarską, a także jedną z najlepiej rozpoznawalnych marek turystycznych w Polsce. Jednak dziś to okoliczne miejscowości, takie jak Białka Tatrzańska, Bukowina Tatrzańska, Kościelisko czy Witów przejęły część turystów, niegdyś przybywających do miasta. Dziś turyści nocują poza Zakopanem, a jest ono wyłącznie celem jednodniowych wycieczek, co potwierdzają zakorkowane ulice dojazdowe w okresach sezonu (zwłaszcza rano i w godzinach

popołudniowych). Inwestując w zaplecze noclegowe, infrastrukturę narciarską oraz promocję, okoliczne miejscowości wzmocniły swoje miejsce na mapie tatrzańskich ośrodków turystycznych. Paradoksalnie z oferty Zakopanego zniknęły w tym czasie najważniejsze stoki narciarskie, takie jak: Gubałówka, Butorowy Wierch, Nosal a z kalendarza imprez sportowych odplynęły kolejne wydarzenia, np. polo na śniegu [<http://24tp.pl> 30.07.2015], czy Letnie Grand Prix w skokach narciarskich [<http://eurosport.onet.pl> 30.07.2015], przez co efekt rozwoju okolicznych gmin jest jeszcze bardziej wyrazisty.

Powierzchnia gminy to 84,35 km², z czego ok. 34,55 km² to obszar miasta objęty miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego podzielonymi na 30 obszarów¹. Resztę terenu należy do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Niegdyś utożsamiane było ono z letnią, a następnie w okresie rozwoju narciarstwa, z zimową stolicą Polski. Pomimo tego, że jest to nieduże miasto, liczące zaledwie 26 866 mieszkańców² (liczba zameldowanych spada: w roku 1998 wynosiła ona blisko 30 000, a w 2010 już 27 877 [<http://krakow.stat.gov.pl> 27.01.2015]), jest ono niemal przez cały rok pełne turystów. GUS podaje, że w roku 2013 z miejsc noclegowych korzystało 1,38 mln turystów, Tatrzański Park Narodowy (dalej: TPN) w tym samym roku sprzedał 2,11 mln biletów na górskie szlaki, z czego najwięcej w sierpniu – 621 379 i lipcu – 509 387 [<http://tpn.pl> 27.01.2015]. W 2012 TPN sprzedał 2,25 mln [<http://tpn.pl> 27.01.2015], w 2011 r. 2,23 mln biletów [<http://tpn.pl> 27.01.2015]. W prasie lokalnej pojawiły się artykuły mówiące, że pomiędzy 13-19 sierpnia 2012 roku pod Tatrami przebyło ponad 180 tys. turystów [www.gazetakrakowska.pl 23.07.2015]. Kalkuluje się, że w 2012 roku Podhale odwiedziło w czasie wakacji blisko 2 mln turystów [<http://z-ne.pl> 23.07.2015]. Trudno jest dokładnie oszacować ilu faktycznie gości przybywa do Zakopanego każdego roku. Takich informacji trudno jest szukać w urzędach, gdyż szacunkowe liczby oparte na ilości zgłoszonych noclegów i odprowadzonych z tego tytułu opłat, są nieadekwatne do rzeczywistości, gdyż wiele kwater wynajmowanych jest nielegalnie. Wciąż odbywają się tam duże imprezy sportowe, jak Puchar Świata FIS w Skokach narciarskich. Pewne szacunki dokonuje się na podstawie sprzedanych bochenków chleba, jednak nie są to dziś wiarygodne źródła pozyskiwania danych. Bardzo ostrożne kalkulacje wskazują, że rocznie Zakopane odwiedza około 3,5 - 4 milionów gości.

Nic dziwnego, że turystyka stanowi główny dochód większości mieszkańców, wynajmujących pokoje, pracujących w gastronomii, czy organizujących wycieczki. Turysta są głównym kołem zamachowym tamtejszej gospodarki, są czynnikiem wyznaczającym kierunki ekonomicznego rozwoju miasta. Najważniejszym powodem przyjazdów do Zakopanego są Tatry. To one stanowią największe bogactwo i ściągają miliony turystów rocznie. Ukształtowanie terenu stwarzało również szanse na rozwój narciarstwa, które przez długie lata utożsamiano z zimowa stolicą Polski. Natomiast unikatowy folklor, tradycyjne produkty lokalne, bardzo barwna i bogata kultura ludowa nadają miastu indywidualnego charakteru. Wszyscy wiedzą jak wygląda strój góralski, czym jest oscypek i jak brzmi lokalna muzyka – elementy kultury stały się dziś produktem kultury masowej.

Reasumując, to natura, kultura i sport są głównymi elementami stanowiącymi o atrakcyjności Zakopanego na tle innych podobnych miejsc w Polsce i na świecie. Niestety pomimo tego, że niewątpliwie są one najlepszą reklamą i magnesem przyciągającym od przeszło stu lat turystów, dziś powoli ulegają degradacji i co najbardziej ciekawe, dzieje się tak w imię pozyskania i uatrakcyjnienia pobytu tymże turystom. I tak niezwykle krajobraz łączący w sobie otwarcie na góry i elementy regionalnej zabudowy jest sukcesywnie niszczone poprzez zwiększanie terenów budowlanych, zeszcpeony jest poprzez niepasującą zabudowę nowopowstających apartamentowców, przeskalowanych pensjonatów, czy rozbudowanych hoteli. Całości dopełnia chaos reklamowy, wszechobecne billboardy, banery i potykacze. Góry, które każdy chce oglądać z okien swojego pokoju są sukcesywnie

¹ Informacje pozyskane w Biurze Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Zakopane [23.01.2015].

² Informacje podane przez Urząd Miasta Zakopane [23.01.2015].

przysyłane przez kolejne, coraz wyższe budynki, bądź przez wielkopowierzchniowe reklamy stawiane w najbardziej atrakcyjnych punktach widokowych. Narciarstwo powoli znika z Zakopanego. Trzykrotnie organizowano tu Mistrzostwa Świata FIS, w 1993 i 2001 roku odbyła się tu Uniwersjada. Dziś w mieście funkcjonują dwa stoki i kilka oślich łączek, brakuje tras biegowych (choć w ostatnim czasie powstaje ich coraz więcej), gdyż konflikty pomiędzy właścicielami poszczególnych terenów skutecznie blokują ich rozwój. Bogata kultura i tradycja została spłaszczona, pozbawiona trójwymiarowości, stając się produktem łatwym i szybkim do przyjęcia. Sprowadzona została ona do oscypka, chciwego górala przepowiadającego pogodę, drewnianej karczmy, chińskiej ciupagi, dorożek w Morskim Oku i owieczki - maskotki. Ekstrakt tradycji, który zaczął funkcjonować autonomicznie, niezależnie od oryginału.

Wiele razy słyszałem, że to już nie jest „to samo” Zakopane, że utraciło ono swój urok, klimat, charakter, stając się jarmarczną rozrywką dla niewymagających turystów, których atrakcje ograniczają się do alkoholowych zabaw na Krupówkach. W tym artykule nie będę zajmował się sportem, ani turystyką górską, natomiast chciałbym szczególną uwagę zwrócić na dziedzictwo Zakopanego, które stanowić będzie przedmiot dalszych przemyśleń i obserwacji.

Dziedzictwo Zakopanego

Swoistą cechą dziedzictwa jest to, że dla każdego stanowić może ono coś zupełnie innego, stając się autonomicznym wyborem każdego z nas [Purchla 2007, s. 10; Gawęł 2011, s. 20]. Krzysztof Kowalski w swoich rozważaniach stwierdza, że dziedzictwo łączy w sobie takie pojęcia jak: dobro kultury, zabytek, miejsce pamięci, narracja, historia, pamięć, tradycja, ale też powiązane jest z tożsamością i mitem [Kowalski 2013, s. 9]. Mając pełną świadomość bogactwa tego terminu, w niniejszym artykule skupię się jednak głównie na wąskiej definicji, rozumianej jeszcze na podstawie Konwencji z 1972 roku w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, która obejmuje głównie zabytki i ich zespoły [Konwencja UNESCO 1972].

Chociaż trudno jest przyjąć obiektywne kryteria waloryzacji określające wartość zabytkowego zasobu Zakopanego, posłużę się wskaźnikami ilościowymi. I tak, w Zakopanem znajduje się około 1400 obiektów wpisanych do gminnej ewidencji zabytków, z czego 82 (w postaci 70 wpisów) zostały ujęte w rejestrze zabytków województwa małopolskiego³. Niemal 80 % tych obiektów to budynki drewniane. Dla porównania, inne miasta w Małopolsce mają następującą ilość wpisów: Kraków - 1193, Choczołów - 112, Nowy Sącz - 66, Tarnów - 62, Wieliczka - 45, Krynica - 41, Stary Sącz - 33, Szczawnica - 26, Oświęcim - 15, Olkusz - 10, Nowy Targ - 6, Bukowina Tatrzańska - 4, Poronin - 2, Kościelisko - 1⁴. Wyłącznie bezkonkurencyjny w tym zestawieniu Kraków i Choczołów, gdzie wpisano do rejestru zabytków niemal każdy budynek stanowiący układ ruralistyczny tej wsi, wyprzedzają Zakopane ilością zabytków. Zważywszy na to, że Zakopane powstało w zasadzie dopiero w XVIII wieku, a nie tak jak inne Małopolski, które posiadają jeszcze średniowieczny rodowód, można uznać, że zasoby dziedzictwa są niezwykle istotne. Co więcej w dokumencie strategicznym jakim jest Wojewódzki Program Opieki Nad Zabytkami w Małopolsce na lata 2014-2017, wskazano 55 obiektów, które warto byłoby jeszcze dopisać do rejestru zabytków z terenu Zakopanego. Za wyjątkiem Krakowa, jest to jedyne miasto w Małopolsce, w którym wskazano aż tyle

³ Aktualny spis zasobów gminnej ewidencji zabytków miasta Zakopane, w tym tych wpisanych do rejestru zabytków zawiera 1406 pozycji został przyjęty Zarządzeniem Burmistrza Miasta Zakopane nr 7/2014 z dnia 08.01.2014 r.

⁴ Obliczenia dokonane na podstawie: www.wuoz.malopolska.pl [31.05.2015].

zabytków [WPOZ dla Małopolski 2014-2017]. Pokazuje to ogromny potencjał i znaczenie tego miejsca – opierając się na kryteriach obiektywnych.

Podane wyżej liczby pokazują jedynie o jakiej skali mówimy, nie wskazują jednak z jakiego rodzaju zasobem mamy do czynienia. Dlatego w kilku zdaniach nakreślę charakterystykę zakopiańskiego dziedzictwa architektonicznego. Najstarsze zabytki pochodzą jeszcze z czasów, kiedy nie było ono znanym ośrodkiem turystycznym, a osadą pasterską zlokalizowaną wokół zbiegu dzisiejszych ulic: Krupówki – Kościeliska – Nowotarska⁵. Jednak wówczas to nie nawsie było najważniejszym miejscem u podnóża Tatr. W XVIII/XIX wieku swoistym centrum były huty kuźnicze. Te dwa, zupełnie różne od siebie ośrodki determinowały pierwszą architekturę Zakopanego. Z jednej strony mamy koliby, szałas porzucane w górach i na polanach, chałupy i zagrody o ludowej tradycji Podhala, z drugiej zaś piece, kuźnie, magazyny, wozownie, walcownie, itp.

To właśnie w domu rodziny Homolaców – właścicieli Kuźnic, zatrzymywali się pierwsi bywalcy tatrzańskich szlaków. Jednak przemysłowa okolica nie sprzyjała wypoczynkowi, dlatego razem z upadkiem górnictwa centrum Zakopanego przeniosło się do niższej położonej i lepiej nasłonecznionej części, gdzie dominowały już formy ludowe. Z przybyciem dra Tytusa Chałubińskiego, rozpoczął się nowy etap rozwoju tej niewielkiej wioski jako miejsca sprzyjającego leczeniu chorób, głównie gruźlicy. Za namowami doktora coraz liczniejsze grupy kuracjuszy przybywały do tej osady wymuszając pojawienie się tu nowego typu architektury, jakimi były sanatoria, zakłady wodolecznicze oraz obiekty letniskowe i pierwsze wille o charakterze tyrolsko-szwajcarskim. Obok walorów leczniczych, nowy kurort, stał się niezwykle atrakcyjny ze względu na otoczenie tatrzańskich szczytów oraz bogactwa lokalnej kultury. Fascynacja Podhalem stała się inspiracją dla działalności wielu ówczesnych artystów (malarzy, poetów, muzyków), między innymi takich jak: Henryk Sienkiewicz, Helena Modrzejewska, Karol Szymanowski, Kornel Makuszyński, Stefan Żeromski, Mieczysław Karłowicz, Jan Kasprówic, Juliusz Zborowski, Kazimierz Przerwa Tetmajer, Rafał Malczewski, czy Julian Fałat.

Ekspansję stylu alpejskiego w architekturze zahamowała działalność Stanisława Witkiewicza, który do Zakopanego po raz pierwszy przybył w roku 1886 r., a cztery lata później osiadł tu na stałe. Wpisując się w ówczesnie panujący trend zjednoczenia Polski, stworzył on styl zakopiański na bazie sztuki ludowej Podhala. Pragnął by stał się on polskim stylem narodowym. Jego wille wyznaczyły nowy kierunek w budownictwie podtatrzańskim. Choć w tym samym okresie powstawały też inne obiekty reprezentujące dążenie do stylu narodowego, a mianowicie: budynki w stylu dworcowym np. willa Koziańskich (Kulczyckich), a także, pierwszy murowany Kościół - reprezentujący styl neoromański z elementami neogotyckimi (tzw. styl nadwiślano-bałtycki), nie zdobyły one większej popularności. Styl zakopiański nie zatrzymał się na formach drewnianych, również murowane obiekty dostosowywano do założeń opracowanych przez Witkiewicza. On sam także współtworzył projekt Gmachu Muzeum Tatrzańkiego, który jest budynkiem murowanym. Obok nowych realizacji stylu zakopiańskiego, na Krupówkach, po licznych pożarach [Witkiewicz 1902] oraz dzięki doprowadzeniu kolei w 1899 r., zaczęto budować pierwsze kamienice. Te z kolei swoją stylistyką reprezentowały historyzm, secesję i pierwsze obiekty modernistyczne.

Można stwierdzić, że w historii miasta wciąż przeplatały się różne „mody” architektoniczne. W okresie międzywojennym pojawiły się w Zakopanem nowe formy modernizmu o nurcie funkcjonalnym, choć jednocześnie w dalszym ciągu bardzo dużo budowano z drewna. Nowe budynki nie przypominały już swoim wyglądem zagrody z XIX wieku, jednak były pewną transformacją założeń witkiewiczowskiej willi, tworząc nową jakość jaką był styl zakopiański drugi [Moździerz 2013, s. 254]. Przed II Wojną Światową

⁵ Historia Zakopanego na podstawie: Mantyka 2008; Mantyka 2008a, Jost 2004; Długolecka, Pinkwart 1989; <http://www.pinkwart.pl> [31.05.2015]; Korcuć 2008.

powstały również dwie kolejki: na Gubałówkę i na Kasprowy Wierch, których architektura została dostosowana do funkcji budynków z pewnymi elementami regionalizującymi stworzonymi jednak już w nowym duchu. Po okupacji niemieckiej, powróciła moda na budownictwo regionalne, rozwijał się wtedy styl zwany nowozakopiańskim. W tej stylistyce, łączącej kamienne ściany z drewnianymi dachami, utrzymano większość schronisk tatrzańskich, a sztandarowym przykładem tego nurtu jest „Dom Turysty” (dziś Hotel Aries), znajdujący się w centrum miasta. W latach '60-'70 przy okazji Mistrzostw Świata FIS powstało kilka obiektów już typowo modernistycznych, noszących cechy socjmodernizmu. We współczesnej architekturze zakopiańskiej wciąż nawiązuje się do form góralskich, jak w dalszym ciągu, na przeciwnym krańcu pojawiają się takie projekty jak np. dom jednorodzinny autorstwa Zahy Hadid [<http://www.bryla.pl> 31.03.2015]. Pomiędzy tymi dwiema drogami, jest cały szereg różnego rodzaju mieszanek współczesności z tradycją, czego efektem może być np. „gontowy barak Biedronki” [<http://www.bryla.pl> 31.03.2015].

Budownictwo podhalańskie charakteryzowało się prostotą, logiką i oszczędnością. Wynikiem tego było oczywiście wykorzystanie najłatwiej dostępnego materiału, jakim jest drewno. Drugi kierunek przywędrował do Zakopanego wraz z pierwszymi osadnikami, górnikami, letnikami, czy w końcu miłośnikami Tatr. Pierwsze formy „ogólnie panujące”, wprowadzali przybysze, jedni fascynowali się góralszczyzną, inni budowali, stylowe, „modne” w owym czasie budynki, które miały nawiązać relację małej wioski spod Giewontu z wielką cywilizacją europejską. Odnosi się to zarówno do pierwszych budowli hamerskich (drewnianych), do pierwszych kamienic, ale też do całych dzieł późniejszej architektury. Te dwie ścieżki tworzą zakopiańską historię, współtworzą przestrzeń miejską i stanowią nierozłączny, uzupełniający się element jej całości. Ta różnorodność jest integralną częścią tej kultury i nie należy jej poszczególnych części traktować bez wzajemnych relacji. Nie można odrzucić jednej na rzecz drugiej. W dziejach świata zdarzały się takie przejawy, niszczenia i fałszowania kultury, wybierania z niej tylko tych elementów, które pasowały do aktualnej filozofii politycznej, bądź wizji gospodarczej. W dalszej części wykażę, jak cząstkowe postrzeganie całości może przyczynić się do zniszczenia prawdziwości tego zasobu.

Powyższe wskazuje, że zakopiańska architektura podążała dwoma kierunkami: ludowym i kosmopolitycznym. Czasem biegnęły one obok siebie, czasami łączyły się, tworząc swoiste hybrydy. Pomimo, że w dziejach Zakopanego przewijały się różne style i kierunki, to w dalszym ciągu postrzegane jest ono jako ośrodek architektury drewnianej, a w szczególności willi witkiewiczowskich i starych chałup góralskich. Wynika to zapewne z oryginalności i unikatowości tego produktu. Otóż góralszczyzna jest zarezerwowana wyłącznie dla terenów górskich, a zwłaszcza Podhala. Jest ona elementem wyróżniającym Zakopane od innych regionów Polski, Europy, a nawet świata – to góralszczyzna jest elementem rozpoznawalności marki Zakopane. Nie możemy jednak zapominać, że częścią kultury miasta, są także inne nurty, których formy znajdujemy w miejskiej tkance. Niestety promocja obiektów drewnianych powoduje jednocześnie, że zaciera się inne formy tutejszej historii, a musimy pamiętać, że Zakopane swój początek zawdzięcza przede wszystkim kuźnickim hutom. Zatem to funkcja przemysłowa leży u podstaw historii tego miejsca. Jednak ten fakt został niejako zatarty i wymazany z powszechnej świadomości o historii miasta, być może nieświadomie. Nieoficjalny herb Zakopanego odnosił się do kolebki miasta, jako ośrodka przemysłowego (ścięty pień drzewa i narzędzia hutnicze). Jednak w 1997 roku dokonano jego zmiany. Dziś przedstawia on krzyż na Giewoncie i dwa skrzyżowane ze sobą klucze papieskie - na cześć wizyty Jana Pawła II [<http://www.zakopane.eu> 20.07.2015]. Nowy wzór bardziej pasuje do wyobrażenia o tym mieście.

Ile osób dziś wie jakie są początki Zakopanego? Żeby się tego dowiedzieć na potrzeby tego artykułu przeprowadziłem niewielkie badanie z przypadkowo spotkanymi na ulicy osobami. Część z badanych osób to mieszkańcy miasta, bądź okolic, pozostali to turyści. Co ciekawe, większy odsetek turystów wiedział o przemysłowych korzeniach Zakopanego,

jednak wciąż był to procent niewielki nieprzekraczający 10%. Niepokojące jest jednak, że wiedzy tej nie posiadali przebadani mieszkańcy. Oczywiście nie generalizuję, bo osobiście znam sporo osób, które doskonale znają historię powstania tego miasta, jednak to pilotażowe badanie pokazuje na pewne tendencje, które należałoby dokładniej przeanalizować. Myślę, że nieświadomie polityka promocji miasta prowadzi do zamazania przeszłości i pełnowymiarowego sposobu postrzegania dziedzictwa kulturowego tego miasta.

Wąskie i wybiórcze traktowanie dziedzictwa to ogromny problem. Otóż, okres witkiewiczowski, który jest z Zakopanem utożsamiany, nie był pierwszym przejawem architektury „regionalnej”, ani też ostatnim. Musimy pamiętać, że zarówno przed wybudowaniem pierwszej willi w stylu zakopiańskim- willi Koliba (Koleba) istniała kultura budownictwa podhalańskiego, ze swymi charakterystycznymi i unikatowymi cechami, ale również powstawały obiekty o cechach stylu szwajcarskiego – bardzo popularnego w tym okresie czasu, zwłaszcza na terenach uzdrowisk (np. w Szczawnicy, Krynicy, czy Ojcowie). Jednakowoż ostatni wybudowany obiekt projektu Witkiewicza nie kończy dziejów architektury zakopiańskiej. Niewątpliwie, jest to okres najbardziej rozpoznawalny i utożsamiany z „góralczyzną”, gdyż tworzył on wizję powstania stylu narodowego, ale nie jedyny. Żeby zobrazować tę zależność, chciałbym posłużyć się przykładem przyrównując historię architektury zakopiańskiej do dziejów sztuki antycznej Grecji. W takim porównaniu możemy określić go jako „okres klasyczny”, moment, w którym wypracowano najbardziej rozpoznawalne i charakterystyczne cechy. Analogicznie, okresem archaicznym możemy nazwać czas, w którym kształtowało się budownictwo ludowe – od powstania pierwszych kolib pasterskich i szałasów, do wykształcenia się już zagrody góralskiej. Okres hellenistyczny to niewątpliwie przeniesienie stylu budownictwa drewnianego na obiekty murowane, a następnie ich transformacja, czyli wspomniane wcześniej: styl zakopiański drugi, czy styl nowozakopiański. Idąc dalej wyobrażeniami o wielkiej sztuce antycznej, historia sztuki nie zakończyła się w Grecji, podobnie zresztą jak i architektura zakopiańska ma swój dalszy ciąg. W historii Europy do greckiej sztuki nawiązali Rzymianie, a po nich „barbarzyńcy” inspirowani dokonaniem Hellenów w formach stylu romańskiego, w renesansie, baroku, czy w XIX wieku. Podobnie jest i tutaj, następne pokolenia zakopiańskich architektów adaptują regionalizm do współczesnej architektury. Odbywa się to głównie na dwóch płaszczyznach. Jedni adaptują tradycyjne formy do nowoczesnych konstrukcji i materiałów, drudzy przeciwnie, do współczesnej formy wykorzystują elementy ornamentyki, czy zasady konstrukcji drewnianych willi zakopiańskich. Żeby pozostać jeszcze przy porównaniach ze starożytnością, to tak jakby Rzym utożsamić wyłącznie z Forum Romanum i Koloseum, a zapomnieć o np. okresie baroku, w którym to powstały takie obiekty jak np. Bazylika Św. Piotra, fasada kościoła Il Gesù czy choćby dzieła największych artystów tego okresu, jakimi niewątpliwie byli Giovanni Lorenzo Bernini i Francesco Borromini. Dzisiejsza doktryna jasno stwierdza, że nie można wartościować żadnej epoki względem innej, każdy okres historyczny charakteryzował się inną stylistyką, inną filozofią, czy sytuacją gospodarczą.

Konkludując dziedzictwo architektoniczne Zakopanego jest bardzo zróżnicowane, gdyż na jego dzisiejszy wygląd miały wpływ różne style i czynniki. Zabytki zakopiańskie to nie tylko architektura drewniana, choć stanowi ona dominujący procent całości, to również szereg innych obiektów, w tym również murowanych. To nie tylko historia rodów góralskich, ale też np. warszawskich lekarzy, krakowskich malarzy, poetów, arystokratów, polityków, sportowców, miłośników gór. To również nie jest tylko zabawa i wypoczynek, to także okres zaboru austriackiego, a później okupacji i socjalizmu. Chociaż dziś Krupówki kojarzy się raczej z tandetą, przestrzenią pełną ulicznego handlu, poobwieszanych kolorowymi pamiątkami kamienic, wielkogabarytowych reklam, ulotek i tłoku, to wzdłuż jej biegu możemy zaobserwować budynki reprezentujące niemal każdy nurt, styl, czy kierunek, jaki znalazł się w mieście. To na tej ulicy przewodnicy mogliby przedstawiać historię

zakopiańskiej architektury, gdyby przestrzeń ta była przyjazna i zachęcała do odpoczynku i refleksji. Niestety, dziś pełni rolę bazaru, nazywana często „bangladeszem”, albo „targowiskiem”. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być przyjęcie na jej obszarze parku kulturowego, jednak to zupełnie osobny temat.

Postrzeganie zakopiańskiego dziedzictwa

Jak wobec tego, co napisałem powyżej wygląda postrzeganie dziedzictwa i historii miasta przez przybywających gości? Na podstawie wspomnianych wcześniej wywiadów z turystami „góralskie” to, w skrócie, wszystko co drewniane⁶. Nie ma znaczenia i rozróżnienia, czy jest to XIX wieczna chałupa, willa o elementach „szwajcarskich”, czy współcześnie budowana zagroda. Takie postrzeganie architektury zakopiańskiej jako góraliska i nie góraliska, czyli drewniana i nie drewniana, prowadzi do bardzo fałszywych osądów. Determinuje to rozróżnienie, co jest prawdziwe, a co „sztuczne” - prawdziwym jest to co uważa się za góralskie, czyli drewniane, a obcym, to co nie drewniane. Co za tym idzie, pierwsze murowane obiekty z przełomu XIX i XX wieku są mniej autentyczne dla tego miejsca, czyli też mniej cenne kulturowo, co obiekty powstałe stosunkowo niedawno – ale w drewnie. Powoduje to postrzeganie zabytków zakopiańskich bardzo niejednorodnie. Za słuszne uważa się chronić obiekty drewniane, a za właściwe burzyć murowane, bądź obijając je drewnem, dla uzyskania efektu „prawdziwości”⁷. Nie dziwi więc powszechna akceptacja barbarzyńskich zachowań takich jak okładanie kamienic płazo-podobnymi deskami, w celu „ugóralszczenia” architektury murowanej. Ze względu na to, że turyści przyjeżdżający do Zakopanego szukają wrażeń i doznań etnicznych, właściciele lokali uznali, że obecność architektury drewnianej w każdym miejscu jest odpowiednia i pożądana. To przecież ten rodzaj architektury wyróżnia Zakopane spośród innych miejsc w Polsce. Tego się oczekuje. Dlatego „upiększanie” kamienic budowanych w nurcie stylów historycznych, ornamentyką góralską jest powszechnie akceptowane.

Chcąc natomiast zrozumieć pewne motywacje, jakimi kierują się właściciele zabytków w swoich działaniach prowadzących do unicestwienia dziedzictwa kulturowego musimy rozważyć pewne wątki. Zwrócimy uwagę na czasy w jakich obecnie żyjemy. Jest to okres, który możemy nazwać czasem „dorabiania się”. Po wydarzeniach, które miały miejsce pod koniec lat ’80 XX wieku weszliśmy w nowy etap naszego życia społeczno-politycznego. Jesteśmy w miejscu gdzie dorabianie się jest kluczowym aspektem naszego życia. Gonimy naszych zachodnich sąsiadów, podpatrując i przyjmując od nich nowe rozwiązania systemowe, inny sposób myślenia. Niestety nie korzystamy przy tym z ich doświadczenia i bierzemy wszystko, nie bacząc na konsekwencje. Przykładem może tu być sprawa reklam. Największym, w dalszym ciągu zainteresowaniem i podziwem wśród mieszkańców Podhala cieszy się system amerykański. Jednak reprezentowana przez niego filozofia, którą cechuje kult dla cywilizacji technicznej z mniejszym poszanowaniem świadomości historycznej nie powinna być przez nas bezkrytycznie przyjmowana [Rudkowski 1976, s. 30]. Za oceanem postrzega się świat z perspektywy potrzeb człowieka, historia ma zupełnie inne zastosowanie. Gonimy za wzorem Amerykanina, ale nie do końca wiedząc jaki on jest. Cenimy amerykańską własność, przyjmując negatywne wzorce egoistyczne. Gdzie w tym pędzie miejsce na kulturę i zabytki? Otóż w opublikowanym w 2009 roku *Raporcie na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po 1989 roku*, autorzy

⁶ Dotyczy to głównie architektury.

⁷ Właśnie ze względu na liczne okładanie drewnem kamienic na Krupówkach, w miejscowym planie zagospodarowania o nazwie „Śródmieście Zachód”, jak również w projekcie parku kulturowego obszaru ulicy Krupówki zakazano stosowania takich praktyk. Za słusznością takiego stanowiska można przywołać podobny problem występujący w Krakowie, a opisany i potępiony w: Stępień 2008, s. 121-132, s. 131.

wskazują, że obecnie następuje przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa, na potrzeby społeczeństwa [Raport 2009, s. 9-10]. Do tej pory dziedzictwo postrzegane było jako wartość niezmienna, wymagające osobnego traktowania, a społeczeństwo czuło się jedynie jego depozytariuszem, obecnie natomiast czujemy się jedynymi właścicielami zabytków. Takie przewartościowanie traktowania dziedzictwa prowadzi do zmiany podstawowych celów. Pytanie: jak chronić zabytki? przybrało postać: jak należy zabytki przekształcać? Ponadto poprzez sprywatyzowanie własności i odpowiedzialności za zabytki oraz sposobu finansowania ich ochrony, nieuchronnie prowadzi to do urynkowienia i komercjalizacji, co w konsekwencji skutkować będzie utratą wartości i autentyzmu posiadanych przez nas dóbr kultury.

W taki stan rzeczywistości idealnie wpisuje się pogląd prezentowany przez wielu zakopiańskich właścicieli obiektów zabytkowych. Według powszechnej opinii, budynki przede wszystkim muszą zarabiać. To czynnik gospodarczy kształtuje kierunki postrzegania dziedzictwa kulturowego. Niestety budownictwo ludowe nie spełnia bezpośredniej roli ekonomicznej, bo ile miejsc noclegowych może zmieścić się w parterowej chałupie z XIX wieku, a o ile więcej w ogromnym obiekcie, który może powstać na jej miejscu? Ostatnio usłyszałem od właściciela jednej z drewnianych zagród z końca XIX wieku, która przetrwała w niezmięnionej formie, jako perełka wśród wyrosłych wokół niej ogromnych pensjonatów: „Wszyscy się śmieją ze mnie, że mam muzeum. Ja nie chcę muzeum, to wy macie z tego pensję, ja ch*** [nie] mam z tej starej szopy, jeszcze muszę podatek płacić!”⁸. Wyjaśnił także, że dopiero po śmierci babci, mógł coś z tym domem zrobić (przebudować), bo za jej życia nie pozwoliła ona by go zmodernizować. Nie jest to jedyny taki przypadek, a nawet nie można powiedzieć, że jest on w mniejszości.

Dziedzictwo i jego materialny wymiar ma niezwykle ważny wpływ na atrakcyjność miejsca, ale głównie jest to wpływ pośredni⁹. Tymczasem chcemy, aby nasze dziedzictwo przynosiło zawsze zysk bezpośredni. Drugim poważnym problemem jest postrzeganie własnej architektury jako mniej wartościowej, od tej z „wielkiego świata”. Wciąż pokutuje stwierdzenie, że „drewniana chałupa i koza to oznaki biedy”, a tu każdy chce pokazać się z jak najlepszej strony. Więc co robi przeciętny „gazda”? Wiele osób mających swoje domy w Zakopanem wynajmuje pokoje. Jeżeli jest on drewniany to najwłaściwsze jest jego otynkowanie, żeby przypadkiem nie przypominał biednej drewnianej chałupiny. Lepiej prezentuje się przecież pastelowy tynk - bardziej przypomina murowane, luksusowe apartamenty, niż poczerńiałe płazy. Ma to poważne konsekwencje dla budownictwa regionalnego i dla jego trwania i postrzegania. Wiąże się to również z brakiem poczucia, że architektura regionalna, ma niezwykłą wartość, że stanowi atut regionalnej turystyki, ale też, że jest istotnym elementem historii architektury w skali całego kraju. Kwestionują oni zabytkowość budynków cennych a argumentem w tej sprawie są najczęściej walory estetyczne i techniczne. Co do tych zarzutów należałoby zacząć od tego, że zabytkiem pozostają obiekty bez względu na stan zachowania, czyli stan techniczny nie jest wyznacznikiem „zabytkowości” danego budynku¹⁰. Gdyby tak było musielibyśmy skreślić tysiące zamków, kamienic, zabytków archeologicznych, części starożytnych miast i wiele innych „ruin”.

Problemem jest także przesadna wartość pieniądza, a co za tym idzie, wszystko to, co utrzymujemy musi generować zyski. Dziedzictwo kulturowe postrzegane jest jako część gospodarki, która musi przynosić dochody. Dlatego tradycję adaptuje się do wymagań

⁸ Cytat z rozmowy z właścicielem jednej z drewnianych zagród na Harendzie.

⁹ Rozwinięcie problematyki ekonomii w kontekście zabytków możemy znaleźć między innymi w: Murzyn-Kupisz 2012.

¹⁰ Zgodnie ze stanowiskiem Ministra Kultury (VIII SA/Wa 284/09): „zły stan techniczny budynku winien kwalifikować obiekty do remontu, a nie do działań nieodwracalnych jakim jest rozbiórka”; podobne wnioski znajdziemy także w: Tajchman 1995, s. 150-159, s. 154.

ekonomicznych, zmieniając ją tak, aby była atrakcyjnym produktem - łatwo dostępnym i zrozumiałym dla turystów. Dziś światem rządzi szybka informacja, tak też musi zostać podana kultura, łatwo, szybko i przystępnie. Powoduje to bardzo niebezpieczne zjawisko. Otóż, narastające zapotrzebowanie na „łatwą kulturę”, determinuje jej charakter, co więcej jest potrzeba na dziedzictwo spełniająca wyobrażenie (ukształtowane przez masową kulturę i wyobrażenie masowego odbiorcy) o dziedzictwie. Oznacza to, że będzie musiało ono spełniać oczekiwania, związane ze wzorcem produktu kulturowego, a nie tradycyjnie rozumianego zabytku - dzieła sztuki - dokumentu historii [Raport 2009, s. 9-14]. Efektem tego są działania prowadzące do modernizacji, adaptacji, przekształceń, już nie tylko obiektów, ale też innych elementów tradycji. Autentyczna substancja, ale też autentyzm wartości niematerialnych przestaje mieć dominujące znaczenie. W dobie kultury wizualnej „więcej zobaczyć i przeżyć staje się ważniejsze niż zrozumieć” [Tomaszewski 1999, s. 14].

Roman Ingarden wyróżnił dwa sposoby postrzegania zabytków: poprzez estetykę i z punktu widzenia naukowo-badawczego [Ingarden 1970, s. 268]. Wielu zakopiańczyków postrzega sztukę, a co za tym idzie również architekturę przez pryzmat własnych upodobań, własnego gustu i doświadczeń. Dochodzimy do sytuacji, że o wartościach i znaczeniu dla kultury decydują upodobania, czy preferencje poszczególnych osób, bądź panująca w danym czasie moda. Takie działanie możemy przyrównać do kwestii żywienia. Załóżmy, że mamy wolną rękę naszemu dziecku w kwestii wyboru jedzenia. Co wybierze? Czy zawsze będą to produkty zdrowe i wartościowe? Czy mamy pewność, że nie sięgnie po słodczyce, odrzucając wszystko inne? Podobnie jest z zabytkami. Dla osób nie potrafiących dostrzec szerszych wartości tkwiących w dziedzictwie, trudno jest zakwalifikować starą „brzydką”, zniszczoną chałupę do cennego zasobu dziedzictwa Podhala. Tak postrzegane dziedzictwo kulturowe nie ma szans na przetrwanie.

Taka postawa wynika z braku dostatecznej wiedzy i uwrażliwienia. Brak poznania i świadomości prowadzi do tego, że oceniamy obiekty powierzchownie. Jeżeli naszymi jedynymi wiadomościami w procesie wartościowania są te, które pozyskujemy naszymi zmysłami, to efekt osądu może być tylko jeden. Bo jak inaczej można ocenić, coś co już dawno nie spełnia współczesnych norm budowlanych, co nie ma łazienki, ocieplonych ścian, nie posiada piętra, wymaga nakładów ekonomicznych i jeszcze zajmuje środek działki w centrum miasta. Tylko skazanie takiego budynku na śmierć jest odpowiednim rozwiązaniem(?). Jerzy Mikułowski Pomorski pisał: „Turysta ratuje zabytki przed ruiną. Wiele z nich zakonserwowano czy zwaloryzowano po to, by miasto i okolica mogły być turystyczną atrakcją i ściągać tak potrzebne dla jego życia pieniądze” [Mikułowski Pomorski 1999, s. 159]. Mam wrażenie, że do tego cytatu trzeba byłoby dodać, że faktycznie duże, ważne zabytki turystyka może uratować, jednak na przykładzie Zakopanego widzę, że dla tych pomniejszych, mniej ważnych jest pośrednio ogromnym zagrożeniem. Franciszek Midura stwierdza, że „największym wrogiem >>turystyki zabytkowej<< jest nie ilość zwiedzających, ale brak w społeczeństwie świadomości roli zabytków, brak szacunku dla dziedzictwa kulturowego, świadome bądź nieświadome dewastowanie i niszczenie zabytków przeszłości” [Midura 2000, s. 164].

Ostatecznie dochodzi do kuriozalnych sytuacji, gdzie drewniane budynki zostają tynkowane, wymienia się w nich okna na plastikowe - białe „telewizory”, dachy z drewnianych – gontowych na blachodachówkę w kolorze czerwonym, i tak właśnie upodabnia się budynki drewniane do ich murowanych odpowiedników. Przeciwna sytuacja ma miejsce w przypadku niektórych murowanych kamienic, które okłada się drewnem (nie tylko na wysokości parteru), tworząc imitacje regionalnych karczm. Gdyby zachowywano charakter poszczególnych budynków, nie trzeba byłoby udawać, tworzyć imitacji, albo kostiumów. Obie postawy wynikają jednak ze sposobu zaspakajania potrzeb turystów, tworząc dla nich sztuczny i fałszywy obraz tego, co wydaje im się, że oczekują. Czy szukający doznań etnicznych turysta pragnie mieszkać w „szklanych domach”?

W przekonaniu do tego wyburza się, albo podpala kolejne drewniane zagrody zamieniając je w nowoczesne apartamentowce.

Traktowanie dziedzictwa architektonicznego w kategoriach bezpośredniego źródła ekonomicznego powoduje powolne zamieranie unikatowego do niedawna klimatu. „Stare”, stylowe budownictwo zastępują nowoczesne formy o przeskalowanych gabarytach i przekombinowanych formach. Nie jestem przeciwnikiem współczesnej architektury, jednak jakość przebudów, ogromna skala nielegalnych inwestycji degraduje przestrzeń każdej dzielnicy Zakopanego. Wprowadzenie wielkogabarytowych obiektów (w tym apartamentowców) w pierzei ulicy Kościeliskiej, która miała pozostać swoistym skansenem budownictwa ludowego, czy zabudowa otwarć na Tatry w ciągu ulicy Krupówki dwudziestokilku metrowymi powierzchniami handlowymi doprowadza do całkowitej utraty walorów, które Zakopane niegdyś posiadało. Stosunkowo niska willowa zabudowa, z kilkoma dużymi hotelami stanowiącymi swoiste akcenty w przestrzeni została dziś zdominowana przez ogromne obiekty pensjonatowe, gdzie paradoksalnie niewielkie w ich otoczeniu XIX wieczne zagrody, wydają się być obce tej przestrzeni. Niestety charakteryzujące się unikatowym – ruralistycznym układem wiejskich zabudowań obrzeża miasta dziś są zdominowane przez przypadkowe kubatury, budowane chaotycznie i niewpisujące się w otaczający krajobraz. Wszystkie te obiekty powstały wyłącznie z pobudek ekonomicznych. Działki są wykorzystywane w 110 %, buduje się obiekty o możliwie największych parametrach (wysokość, zabudowa, kubatura).

To wąskie postrzeganie ekonomii, w perspektywie wyłącznie własnej nieruchomości powoduje, że całość jest niespójna. Poprzeplatane blokami mieszkalnymi kwartały dzielnic willowych, wciskane wysokie pensjonaty w budownictwo zagrodowe, zabudowa stoków i szczytów wzniesień, wkraczanie z terenami budowlanymi na tereny otwarte, niszczenie krajobrazu poprzez stawianie przypadkowych akcentów, powoduje utratę spójności i klimatu. Co ciekawe obiekty te często powstają dla turystów, jednocześnie powodując, że dane miejsce traci swoje turystyczne walory. Czy tworząc logiczny ciąg zdarzeń, obiekty przeznaczone dla turystów, jednocześnie degradujące przestrzeń i walory krajobrazowe, sprzyjają rozwojowi tak pożądaney turystyki?

Można śmiało stwierdzić, że najważniejszym czynnikiem kształtującym nasze wyobrażenie o dziedzictwie kulturowym jest pieniądz i ekonomia, ale bardzo płytko rozumiana. Turysta chce szybko i łatwo „kupić” prostą góralszczyznę, góral z kolei chce szybko i łatwo zarobić. Panuje powszechna moda na „nowe”, a to co „stare” zdaje się być mało prestiżowe. Ale czy rzeczywiście wymiana całej drewnianej zabudowy poprawi sytuację ekonomiczną? Wcześniej wspomniałem, że turyści przybywający do Zakopanego, oprócz gór, szukają w tym miejscu pierwiastka „starożytniczego”. Drewniana zabudowa jest dla nich czymś niezwykle ważnym, co buduje klimat tego miejsca, unikatową atmosferę, której trudno szukać w dużym mieście. W opozycji stoją mieszkańcy, którzy chcąc się dorobić budując nowe obiekty w miejscu starych, wierząc, że przyniosą im one większe zyski. Jednak czy rzeczywiście zyskają? Czy jest to perspektywiczna inwestycja, czy chwilowe poprawienie swojej materialnej sytuacji? Pytania te pozostawiam bez odpowiedzi.

Zakończenie

Szansą warunkującą ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego stolicy Skalnego Podhala jest przemiana świadomości społeczeństwa w kwestii ekonomicznego znaczenia szeroko pojętej przestrzeni kulturowej. Co więcej, „Nie można nieświadomie bez umiaru budować „nowe” i bez zahamowań niszczyć „stare”, od porzucenia zaczynając. To czas na wyzwania o charakterze wrażliwości estetycznej. Trzeba wiele zrobić, żeby postawy egoistyczne w newralgicznym aspekcie dóbr naturalnych – a takim jest krajobraz – nie były

społecznie tolerowane. Jednak ważne jest rozstrzygnięcie być zamiast tylko mieć” [WPOZ 2010–2013]. Taką edukację należałoby rozpocząć już na etapie przedszkola. Wtedy dzieci są bardzo chłonne i szybko przyjmują wiedzę, jako pewnik, ale co bardzo istotne absorbują one w swych przemyśleniach także uwagę rodziców. Poprzez to, także i oni będą musieli zaznać wszelkich nauk i być może pozwoli im to, przynajmniej niektórym, dostrzec na nowo to, co stało się powszednie. Ochrona zabytków powinna przede wszystkim polegać na uświadamianiu społeczeństwa, bo któż jak nie właściciel zabytku może o niego najlepiej zadbać? Zadanie edukacji powinno objąć również turystów, aby i oni nie wymuszali bezrefleksyjnego przyjmowania karykatury i powierzchownego wrażenie całości bogactwa dziedzictwa podhalańskiego.

Niewątpliwie bardzo płytko postrzegana turystyka przyczynia się do niszczenia klimatu Zakopanego. Ta niezwykła relacja pomiędzy góralszczyzną, a sztuką i kulturą kosmopolityczną, ta „walka”, ale też wspólne powiązanie pomiędzy regionalnym klimatem, swojskością, a potrzebą otwarcia na świat, tworzyła Zakopane przez stulecia. Niegdyś było ono wypełnione kulturą wysoką, która była mocno powiązana z kulturą góralską. Dziś nie ma ani wielkiej kultury, ani autentyzmu i pierwotności kultury góralskiej. Miasto przybiera kształt dziwnej masy, która pragnie przypodobać się turystom. Niegdyś to góry, kultura i sport przyciągały liczne rzesze gości. Dziś kultura została spłaszczona i zrównana w dół dla najmniej wymagających przybyszów (odbywają się wartościowe inicjatywy, takie jak np. Festiwal Folkloru Ziemi Górskich, jednak skala potrzeb jest ogromna w stosunku do zaproponowanych wydarzeń), infrastruktura: stoki narciarskie, trasy biegowe i wielkie imprezy sportowe z roku na rok znikają z krajobrazu miasta, wszechobecna tandeta reklamowa przysłania krajobraz, zasłania góry – największy magnes i najważniejsza reklama dla tego miasta. Jedyne co pozostało to tylko to, że w Zakopanem zaczynają się szlaki górskie, ale i to niedługo może się zmienić, obserwując jak rozwija się turystyka na Słowacji. Na ulicach miasta króluje tania rozrywka i alkohol, chodzące maskotki, balony i żelki. Chińskie pamiątki wypychają rodzime rękodzieło, masowo wyrabiane serki, zastępują tradycyjne oscypki, a bogate formy ornamentyki, zostają adaptowane do ozdabiania np. automatów do lodów, czy promocji swoistego produktu, jaki jest „góralburger”.

Czym dziś jest Zakopane? Czy opisane powyżej problemy są spowodowane fenomenem turystyki masowej, czy może postrzeganiem własnego dziedzictwa przez samych mieszkańców? Moim zdaniem chwilowe zyski przysłoniły oczy długofalowej i szerokiej strategii budowania charakteru miasta. Gdyby Zakopane odwiedzało znacznie mniej turystów z pewnością nie byłoby tak ogromnej presji inwestycyjnej, zachowałoby swój charakter, jednak tak się nie stało. Miasto zderza się z ogromnym napływem gości i widać, że nie potrafi w nowych czasach zachować swojego indywidualnego charakteru, a dopasowuje się do chwilowych mód i wyobrażeń o nim samym. Ilość turystów mogła być szansą, ale okazała się dla miasta zbyt dużym wyzwaniem. Jeszcze niedawno wystarczyło mieć pokoje na wynajem, nie trzeba było się specjalnie starać, żeby zapełnić je w okresie sezonu. Nie trzeba było przesadnie dbać o jakość, turyści zawsze się znaleźli. Dziś konkurencja jest ogromna, łatwy zysk z wynajmu spowodował ogromny *boom* budowlany i powstanie wielu tysięcy dodatkowych miejsc noclegowych. Liczyła się ilość, nie jakość, nie dbano o otaczający krajobraz, o poszanowanie dla miejscowych tradycji budowlanych, czy zachowania istniejących układów ruralistycznych/urbanistycznych. Szansa zmieniła się w zagrożenie, dewastujące wszystko co było najcenniejsze w tym mieście. Pieniądze, które idą za turystyką przysłoniły oczy wielu ludziom, którzy zamiast tworzyć jakość przestrzeni i budować mocną markę, postawili na ilość pokoi i bezpośrednie zyski z wynajmu, a tym samym na tandetę i szpetotę. Zamiast na jakość oferowanych usług miasto postawiło na liczbę turystów, jakby miała ona kluczowe znaczenie dla ekonomii.

W 1991 roku powstał dokument Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast (ECOVAST) pn. *Strategia dla wiejskiej Europy* [Fedyszak-Radziejowska 2000, s. 83-84].

Przedstawiał on podejście, które odchodzi od turystyki masowej na wsi, preferując turystykę mięką (np. agroturystykę), której wpływ nie jest tak niszczący na lokalne dziedzictwo, naturę i krajobraz oraz który nie wywiera takiego wpływu na lokalną społeczność. Stawia się tam raczej na jakość turystów, poznanie i autentyczność, a nie na ich ilość. Takie podejście z pewnością byłoby dużo bardziej odpowiednie dla bogactwa tamtejszej kultury. Niestety, masowość turystyki w Zakopanem z pewnością wywarła ogromny wpływ na autentyczność oferowanych produktów, na uwarunkowania społeczno-demograficzne, na sposób organizacji życia w mieście, na zachowania i prawdziwość przestrzeni. Krzywdzące dla wielu byłoby stwierdzić, że wszyscy w mieście mają podobne podejście. Nie wszyscy mieszkańcy w ten właśnie sposób patrzą na swoją historię. Niektórzy cierpią widząc, jak ten zakopiański klimat ulatuje. Krystyna Gutowska taką sytuację opisuje następująco: „Zrozumiałe są obawy depozytariuszy niematerialnego dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza dziedzictwa zagrożonego. Obawiają się przede wszystkim, że odrębność, specyfika i sens ich dziedzictwa ulegnie degeneracji, spłaszczeniu, spłyceniu; że stanie się ono zabawką czy rozrywką, używaną przez masowego turystę, okaże się >>niczyje<<, choć zewnętrznie będzie stanowić powtórzenie, być może nawet identyczne, działań, form, czynności; ale formy te pozostaną puste, a gesty pozbawione znaczenia” [Gutowska 2014, s. 146].

W efekcie takie podejście do turystyki, która nastawia się na ilość, nie dbając o potrzeby przybywających turystów, ale też o jakość życia mieszkańców, budując markę w oparciu o targowe atrakcje, bazarowy klimat i spłaszczoną kulturę góralską, spowoduje w przyszłości ogromną dewastację zasobu, przestrzeni i krajobrazu, a co za tym idzie odpływ turystów świadomych, szukających w wypoczynku czegoś więcej, niż oscypka z grilla i spaceru Krupówkami w kapeluszy „góralskim”.

Bibliografia

- Ashworth G. J., 2007, *Sfragmentaryzowane dziedzictwo: sfragmentaryzowany instrument sfragmentaryzowanej polityki*, [w:] Murzyn M., Purchla J. (red.), *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków, s. 29-42
- Broński K., 2006, *Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji (po 1989 r.)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 706, s. 7-26
- Długołęcka L, Pinkwart M., 1989, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa
- Fedyszak-Radziejowska B., 2000, *Odnowa wsi – ochrona kulturowego dziedzictwa wsi jako ważny czynnik rozwoju obszarów wiejskich* [w:] Gutowska K. (red.) *Problemy Zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, s. 76-90
- Gawel Ł. 2011, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków
- Gutowska K., 2014, *Wartości niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, [w:] Zubelewicz J. (red), *O niektórych wartościach podstawowych (w kręgu filozofii współczesnej)*, Warszawa, s. 127-159
- Ingarden R., 1970, *Studia z estetyki*, t. III, Warszawa
- Jost H., 2004, *Dzieje górnictwa i hutnictwa w Tatrach Polskich*, Zakopane
- Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji (Dz.U.76.32.190).
- Korkuć M., 2008, *Lata okupacji 1939-1945*, [w:] *Zakopane 75 lat praw miejskich*, Zakopane, s. 107-116
- Kowalski K., 2013, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków
- Mantyka M., 2008, *Prawa Miejskie*, [w:] *Zakopane 75 lat praw miejskich*, Zakopane, s. 29-46
- Mantyka M., 2008a, *Zanim powstało miasto*, [w:] *Zakopane 75 lat praw miejskich*, Zakopane, s. 11-28
- Midura F., 2000, *Turystyka a zabytki* [w:] Gutowska K. (red.), *Problemy Zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa, s. 157-165
- Mikułowski Pomorski J., 1999, *Czy turystyka ochroni historyczne dziedzictwo?* [w:] Purchla J. (red.), *Dziedzictwo a turystyka*, Kraków, s. 153-165

- Moździerz Z., 2013, *Architektura i rozwój przestrzenny Zakopanego: 1600-2013*, Zakopane
- Murzyn-Kupisz M. 2012, *Spojrzenie na wartości obiektów zabytkowych z perspektywy ekonomiki kultury* [w:] Szmygin B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa – Lublin, s. 135–150.
- Purchla J., *Wstęp* [w:] Murzyn M., Purchla J. (red.), *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków, s. 9-14
- Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po 1989 roku*, 2009, Warszawa
- Stępień P. M., 2008, *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki? co powinniśmy naprawić w systemie ochrony dziedzictwa architektonicznego* [w:] Szmygin B. (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa – Lublin, s. 121-132
- Rudkowski T., 1976, *Ochrona zabytków. Niektóre aspekty filozoficzne i socjologiczne*, „Materiały z XXV Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki”, Warszawa, s. 28-35
- Tajchman J., 1995, *Konserwacja zabytków architektury – uwagi o metodzie*, „Ochrona Zabytków”, nr 2, s. 150-159
- Tomaszewski A., 1999, *Europa: wartość i świadomość dziedzictwa* [w:] Purchla J. (red.), *Dziedzictwo a turystyka*, Kraków, s. 11-15
- Witkiewicz S., 1902, *W sprawie pożarów*, „Przegląd Zakopiański”, nr 7
- Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami dla Małopolski na lata 2014-2017*, Załącznik do uchwały Nr LI/822/14 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 26 maja 2014 r. <http://www.malopolskie.pl/Pliki/2014/za%C5%82.WPONZ%20-%20LI.822.14.pdf> [23.02.2015]
- Wojewódzki program opieki nad zabytkami w Małopolsce na lata 2010–2013*, s. 125: http://www.malopolskie.pl/Pliki/2011/wponz_2010-2013.pdf. [23.06.2015]

Strony Internetowe

- <http://24tp.pl/?mod=news&strona=1&id=17867> [30.07.2015]
- <http://biznes.newsweek.pl/polska-w-poszukiwaniu-turystow-w-azji-newsweek-pl,artykuly,282372,1.html> [02.08.2015]
- <http://eurosport.onet.pl/zimowe/skoki-narciarskie/skandal-w-zakopanem-tzn-odwolal-zawody-letniej-grand-prix-w-skokach-narciarskich/5g3vfx> [30.07.2015]
- http://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_malopolskie/portrety_gmin/powiat_tatrzański/zakopane.pdf [27.01.2015]
- <http://psnit2014.syskonf.pl/confdata/psnit2014/Statystyka%20turystyczna%202014%20Bia%C5%82ka%20Tatrz%C5%84ska.pdf> [06.02.2015]
- http://tpn.pl/filebrowser/Beata/Bilety_2013.pdf [27.01.2015]
- http://tpn.pl/filebrowser/files/Bilety_2011.pdf [27.01.2015]
- http://tpn.pl/filebrowser/files/Bilety_2012.pdf [27.01.2015]
- http://wyborcza.pl/1,91446,16734913,Biernat__branza_turystyczna_istotnie_wplywa_na_Polskie.html [06.02.2015]
- http://z-ne.pl/s,doc,51871,1,1531,letni_sezon_wakacyjny_podhale_odwiedzilo_2 mln_turystow.html [23.07.2015]
- www.bryla.pl/bryla/1,85301,13915195,Nowa_Biedronka_w_Zakopanem__HIT_czy_KIT_.html [31.03.2015]
- www.bryla.pl/bryla/1,85301,16694612,Projekt_Zahy_Hadid_w_Zakopanem__Budowa_ruszyla_.html [31.03.2015]
- www.gazetakrakowska.pl/artykul/646363,rekordowa-liczba-turystow-w-tatrach,id,t.html [23.07.2015]
- www.pinkwart.pl/Zakopane/zakopane-historia.htm [31.05.2015]
- [www.wuoz.malopolska.pl/images/file/Rejestr%20powiaty_aktualne%20\(2\).pdf](http://www.wuoz.malopolska.pl/images/file/Rejestr%20powiaty_aktualne%20(2).pdf) [31.05.2015]
- www.zakopane.eu/artykuly/informator-miejski/herb-i-flaga [20.07.2015]

The impact of mass tourism on heritage of Zakopane

Key words: mass tourism, cultural tourism, heritage of Zakopane,

Abstract

This article shows how mass tourism affecting the socio-economic conditions in Zakopane and how this changing impact on image of city heritage. I present how narrow and selective treatment of this area affects the cultural landscape and social space. How to false idea about the needs of visitors and very shallow understanding of the economy determines the appearance of Zakopane monuments and what the consequences in the image space plays little awareness of their own history. This leads to formation of false signals. On the one hands the city inhabitants be ashamed of their own heritage and their plastering wooden houses, changing original roofs, exchange windows, only for making semblance of “new”, on the other hand, some businessman build the imitation of traditional cottage on facades of modern buildings. Such action flattens highlanders cultural wealth. Tatras-Mountain landscape is covering by detached billboards or resized buildings. All of this destroying unique character of Zakopane city. Unfortunately all of this is doing for profit.